

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2020 r.,
sprawy **R. K.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 10 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć R. K. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 5 lipca 2019 r., obniżył wymierzoną R. K. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z 10 grudnia 2018r. karę 11 lat pozbawienia wolności do lat 9 za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie w pozostałej części.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Podniósł w niej zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa

procesowego. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W odpowiedziach na kasację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz Prokurator Rejonowy w G. wnieśli o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Tytułem uwag ogólnych godziło się podkreślić, że pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia spełniały wszelkie wymogi ciężące na sądzie odwoławczym. Zachowując warunki z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., Sąd odwoławczy odniósł się do każdego zarzutu środka odwoławczego i uczynił to nader wyczerpująco. Jednocześnie nie dokonał zmian w ocenie materiału dowodowego, w pełni aprobuując ustalenia faktyczne Sądu *meriti*.

Wypadało odnotować, że zebrany w sprawie materiał dowodowy osobowy i rzeczowy pozwolił ponad wszelką wątpliwość na przypisanie R. K. zarzucanych mu czynów, tzn. tego, że działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia T. O., uderzył go dwukrotnie nożem w głowę i szyję. Pomimo wątpliwości zgłaszanych przez obrońcę co do wiarygodności relacji pokrzywdzonego, to właśnie jego zeznanie uznano za wiarygodne i na jego przede wszystkim podstawie ustalono stan faktyczny w sprawie. Pokrzywdzony był przesłuchiwany dwukrotnie i zeznania te korelowały zarówno z relacjami pozostałych świadków, jak i z opinią biegłej z zakresu medycyny sądowej. T. O. konsekwentnie wskazywał skazanego jako sprawcę zadanych mu ciosów oraz dokładnie opisywał przebieg zdarzenia. Mechanizm powstania obrażeń opisany przez pokrzywdzonego znalazł potwierdzenie w opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej i w zeznaniach świadków W. D., I. P. syna J. i I. P. syna W. Zarzut oparty na kwestionowaniu kontroli apelacyjnej w zakresie oceny wiarygodności relacji T. O. był zatem ewidentnie chybiony.

Oczywiście bezzasadnym był zarzut nieskorzystania w pierwszej instancji z rozwiązania przewidzianego w art. 201 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się do niego na str. 28 uzasadnienia. Stwierdzenie, że konieczne jest dopuszczenie opinii uzupełniającej albo nowej opinii, należy do sądu, a nie do strony postępowania, gdyż to organ orzekający decyduje o tym, czy treść ekspertyzy

zasługuje na uznanie. W przedmiotowej sprawie opinia biegłej z medycyny sądowej była pełna, jasna i nie zachodziły w niej sprzeczności, które nakazywałyby przeprowadzić dowód ponownie. Treść opinii jednoznacznie przemawiała za odrzuceniem teorii obrońcy o przewróceniu się skazanego na T. O.

Oddalając wniosek o uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy miał na względzie przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., co zyskało aprobatę instancji odwoławczej (str. 21 uzasadnienia). Z argumentacją tam przedstawioną nie wypadało się nie zgodzić, albowiem w sytuacji, gdy istota sprawy została wyjaśniona, to drażnienie kwestii, dlaczego oskarżony nie spadł z łóżka mimo akcji obronnej ofiary, nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podsumowując powyższy wywód, trzeba z całą mocą podkreślić, że w ramach procedury apelacyjnej Sąd *ad quem* skrupulatnie skontrolował ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i wnioski z niej płynące zawarł w uzasadnieniu.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, a kosztami za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.